

Barbara Kubis
Uniwersytet Opolski

**Losy wiejskich kobiet
w przełomowych latach naszej historii
w świetle literatury pamiętnikarskiej
(1945 - 1955)**

Problematyka procesów przemian zachodzących na wsi polskiej, w tym także zmieniającej się roli kobiet stanowi szerokie pole dla rozważań i dyskusji. Wieś polska posiada swoistą strukturę ludności, przemieszanej pod względem poziomu intelektualnego, obyczajowego i materialnego.

W okresie 1945 - 1960 nie prowadzono żadnych badań naukowych nad kwestią kobiecą.¹ Dopiero w związku z przygotowaniem do obchodów Tyśiąclecia Państwa Polskiego przystąpiono do opracowania bibliografii dotyczącej udziału kobiet w historii, kulturze, wytwórczości i pracy zawodowej. Ogłaszane w następnych latach konkursy przez redakcje czasopism, przyczyniały się do wzrostu publicystyki na ten temat. Były to najczęściej pamiętniki i wspomnienia.

Zniesienie cenzury w 1990 roku ujawniło pluralizm poglądów, ukazały się nowe opracowania wolne od narzuconej ideologii.

Opublikowana literatura pamiętnikarska w znaczący sposób wzbogaciła bazę źródłową nad problematyką powojennego życia społeczeństwa. W badaniach historycznych i socjologicznych nie sposób pominąć memuarystyki jako źródła wiedzy.

Pamiętnik może być wykorzystywany do obserwacji wielu zjawisk ze względu na występujące w nim różne warstwy informacyjne. Wartościowaniem i ocenianiem literatury wspomnieniowej zajmują się socjolodzy, literaturoznawcy, historycy. Klasyfikacja i typologia materiału pamiętnikarskiego jest bardzo różnorodna. Biorąc pod uwagę historyczno - socjologiczny charakter naszych zainteresowań przyjmujemy typologię proponowaną przez Jerzego Maternickiego według usytuowania autora w procesie dziejowym, jego pozycji zawodowej i społecznej.²

1 Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945 - 1995*, Rzeszów 1998, s. 13.

2 J. Maternicki, *Pamiętnik jako dokument kultury historycznej*, „Przegląd Humanistyczny” 1995, Nr 11/12, s. 249.

Na podstawie tego kryterium autor wyróżnił 4 kategorie pamiętników tworzonych przez:

- „generałów historii” - czyli osoby odgrywające pierwszoplanowe role w życiu publicznym,
- „oficerów historii” - średniej rangi działacze politycznych, państwowych, gospodarczych, dyplomatów, dostojników kościelnych,
- twórców kultury - ludzi nauki, sztuki, dziennikarskiej, artystów,
- „zwykłych ludzi” - przeciętnych urzędników, chłopów, robotników, żołnierzy, młodzieży.

Przedmiotem naszych zainteresowań są reprezentanci ostatniej grupy; głównie kobiety mieszkające na wsi w latach wojny i po jej zakończeniu. Badania nad problematyką kobiecą, uaktywniły się po ogłoszeniu przez ONZ Dekady Kobiet 1975 - 1985. Przyniosły one także i w Polsce wiele nowych opracowań.³ Przykładowo ważne i ciekawe informacje znaleźć można w twórczości Dionizji Wawrzykowskiej - Wierciochowej.⁴ Publikacje te podejmują kwestię kobiety wiejskiej, koncentrują się nad jej awansem społecznym.

Złożona natura pamiętników umożliwia prezentację wielu aspektów życia kobiet, zwłaszcza w odniesieniu do trudnych przełomowych lat jakimi były 1945 - 1955. Józef Chałasiński pisze wprost: „Jeśli chcemy zrozumieć historię w kategoriach zjawiska ludzkiego to do takiego zrozumienia historii przybliżyć się można tylko przez biografię ludzi, którzy historię tworzyli.”⁵

Pamiętniki obrazujące powojenne życie mają pewien szczególny klimat. Składa się nań sprawa samookreślenia kobiet ustalenia swojej przynależności społecznej, kręgu kulturowego.

Analizowane dla potrzeb niniejszego komunikatu zbiory pamiętnikarskie pochodzą z różnych publikacji ostatniego półwiecza.⁶

Prowadzenie pracy analityczno - badawczej nad tym bogatym materiałem, pozwala określić częstotliwość występowania określonych spraw, w stosunku do innych występujących sporadycznie.⁷

3 Z. Sokół, *op. cit.*, s. 14.

4 Tamże, s. 16.

5 J. Chałasiński, *Dokumentalno - kulturalne wartości pamiętnikarstwa ludowego*, [w:] *Pół wieku pamiętnikarstwa*, opr. Fr. Jakubczak, Warszawa 1971, s. 22 - 24.

6 Por. *Nad pamiętnikami młodzieży wiejskiej*, opr. B. Weber, Warszawa 1965, *Pamiętniki Polaków 1918 - 1978*, opr. B. Gołębiowski, M. Grad, F. Jakubczak, t. II, Warszawa 1982, *Korzenie współczesności: Wspomnienia mieszkańców Opolszczyzny*, opr. J. Leoński, Opole 1987; *Pamiętniki osadników Ziemi Odzyskanych*, opr. Z. Dulczewski, A. Kwilecki, Poznań 1963; *Być matką*, wybór D. Gałaj, Warszawa 1986, L. Stróżecka, *Pamiętniki chłopów*, Warszawa 1954.

7 *Nad pamiętnikiem młodzieży wiejskiej*, opr. B. Weber, Warszawa 1965, s. 280.

Mamy na uwadze wspomnienia pisane przez kobiety, które w latach 1945 - 1955 mieszkały na wsi. Są to nie tylko te, które mają tradycyjnie chłopskie pochodzenie, ale także osoby które zawirowania historii rzuciły w wiejską społeczność. Jest to grupa kobiet zróżnicowana nie tylko pod względem pochodzenia, ale także wieku, stanu posiadania, poziomu wykształcenia. Piszą kobiety bardzo młode, starsze, matki, dziewczyny, zamożne i ubogie. Są wśród nich wykształcone nauczycielki, pielęgniarki, urzędniczki a także gospodynie domowe, często na niskim poziomie intelektualnym.

Wspomnienia pisane są czasami na bieżąco, w formie dzienników, lub po upływie wielu lat. Do proponowanego materiału trzeba podejść krytycznie, nie tylko ze względu na jego subiektywność, ale także widzenie wielu spraw z dystansu czasowego, poziomu wykształcenia autorek a także działającej cenzury w okresie Polski Ludowej. Spróbujmy przyjrzeć się kilku kobiecym biografiiom, każda z nich jest inna, ale łączy je pewna analogia - wszystkie muszą zmagać się z trudnościami życia w przełomowym okresie naszej historii Przemiany dziejowe, przemieszczenia ludności w wyniku decyzji konferencji pokojowych, dwuznaczna sytuacja historyczno - polityczna kraju po wojnie, miały ogromny wpływ na sytuację kobiet.

Pamiętniki są nie tylko dokumentalnym zapisem życia i chłopskich poglądów, są też wyrazem potrzeby zwierzeń. Te dzielne dziewczyny, matki, żony cieszą się, że przeżyły wojnę, stykając się na codzień ze złem i upodleniem, chcą dalej czynić dobro, nieść wartości, które dała im tradycja i dyktuje sumienie. Kobiety te doznały wielu nieszczęść, wojna pozbawiła je domu i rodziny, nurt historii wyrwał z rodzinnych korzeni.

Analizując strukturę treści materiału autobiograficznego dla potrzeb niniejszego opracowania przyjęto następujące kwestie:

- 1) przeżycia okupacyjne i powojenne trudy codziennego życia, przemieszczenia i migracje;
- 2) świadomość zmian w społeczności wiejskiej w dziedzinie obyczajów, sprawy osobiste i rodzinne, wyzwalanie się własnych ambicji w latach 1945 - 1955.

1. Lata wojny i okupacji - pierwsze dni wolności.

Lata wojny i niewoli, zniszczenia i prześladowania, tułaczka, walka podziemna i partyzancka - to problemy które przewijają się na stronach pamiętnikarskich zapisów.

Wspomina młoda dziewczyna pobyt w obozowym szpitalu: ⁸ „Karmiono nas „zupą” z brukwi lub cuchnącej kapusty. Czasami udało się „zorganizować” dla nas odrobinę kompotu lub herbaty. Pomoc koleżanek obozowych, która dała się odczuć szczególnie na bloku, wielu z nas pozwoliła doczekać dnia dzisiejszego.”

W tym ogniu wojny, przechodzenia frontów przeobraża się psychika kobiet. Wspomnienia ukazują tę „drogę przez mękę” - widzimy trudne dzieciństwo małych dziewczynek, smutną młodość, walkę o codzienny byt dla rodziny. Podziwiamy odwagę jednej z autorek, z jaką nosiła chleb ze wsi pod Oświęcimiem na przedpola obozowe, by dokarmiać więźniów. Sprawa ta staje się jej, jak pisze „najświętszym obowiązkiem.” ⁹ Inna natomiast zgłasza się dobrowolnie na wyjazd na roboty do Niemiec. ¹⁰ „W domu na gospodarstwie była popychadłem macochy. Gdy do tego doszedł jeszcze konflikt z ojcem - sama zgłosiła się na wyjazd.”

Wiejskie gospodynie pomagają partyzantom, noszą ciepłą odzież, opatrują rannych, ukrywają ich. Narażają życie swoje i innych a całą wieś na spalenie.

Pod koniec wojny przechodzący front, niepewność sytuacji politycznej kraju, powoduje wzmożony ruch migracyjny, przemieszczenia w różnych kierunkach. Całe rodziny, przeważnie kobiety z dziećmi i starcami dźwigając toboły, prowadząc bydło, przemierzając lasy i bezdroża. Bombardowanie i oblężenie miast powoduje ucieczkę mieszkańców, przeważnie na wieś. Trzeba im pomagać, czasami całe tygodnie trwa ta nerwowa samarytańska praca kobiet wiejskich, poczynając od najmłodszych do najstarszych pokoleń. Czasami udaje się komuś pomóc wyjść z zasadzki, ukryć Żyda, uratować uciekiniera, wtedy jest radość, mija strach, wraca nadzieja.

Ludzie cieszą się, że zbliża się koniec wojny, ale te chwile choć radosne, nie przyniosły zasadniczej zmiany sytuacji kobiet wiejskich. Nadeszła upragniona wolność, ale dla wielu nie był to koniec tułaczego życia, wyrwano je z rodzinnych wschodnich stron przesiedlono na Ziemię Zachodnie. Jedna z autorek wspomina dzieciństwo, transport wagonami z województwa tarnopolskiego ciągnącego się tygodniami. ¹¹ „Ludzie z wagonów zaczęli wychodzić by przyrzec się nowym terenom. Raptem jakiś pan zawołał: „W ciągu 20 minut wyładować się z wagonów.” Stałam sobie koło wagonów, przypatrywałam się wszystkiemu. Wszyscy na „łeb na szyję” zaczęli zrzucać z wagonów rzeczy. Co chwila pytałam mamę gdzie będziemy teraz mieszkać jak nasz pociąg odjedzie.

8 *Pamiętniki Polaków 1918 - 1978*, t. II, Warszawa 1982, s. 80 - 81.

9 Tamże, s. 281.

10 *Nadpamiętnikami* ..., s. 16.

11 *Pamiętniki osadników Ziemi Odzyskanych*, opr. Z. Dulczewski, A. Kwilecki, Poznań 1963, s. 277.

Nikt nie wiedział, czy po nas ktoś przyjedzie i zabierze ze stacji, czy też sami mamy gdzieś się udać."

Codzienne powojenne życie było trudne, mężczyźni ginęli na froncie, nie wracali z niewoli ojcowie, mężowie, bracia. Domy były zniszczone, rodzina rozproszona, czytamy o tym w następujących opisach:¹² „Następnego dnia wyszukałyśmy z Marysią jeszcze kawałek ziemi z pszenicą, którą postanowiłyśmy kosą wykosić. Choć nigdy kosy w rękach nie miałam, wzięłam się do koszenia. Z początku robota ta szła mi bardzo niezgrabnie. Nawet ułamałam jedną kosę i szybko męczyłam się, ale cóż poradzić, pomyślałam, że „bez pracy nie ma kołaczy" i choć pot ściekał całym potokiem, cięłam, jak umiałam aż do upadku. Tak zmieniając się z Marysią targałyśmy jeden pokos za drugim."

„Pierwsze dni mojej cywilnej gospodarki były bardzo trudne. Franek był przecież jeszcze w wojsku, a ja sama i do tego obarczona małym dzieckiem niewiele mogłam zdziałać. W punkcie PUR - u skierowano mnie do wsi Rogi. Zamieszkałam tam u polskiej rodziny Skoczylasów. Ślężacy ci serdecznie zajęli się mną i dzieckiem. Pomogli mi przetrwać i doczekać powrotu męża i dawno niewidzianego ojca. Wrócili obaj, lecz jeszcze wcześniej Franek miał czternaście dni urlopu, w czasie którego załatwiliśmy sobie przydział 5 - hektarowej gospodarki w Ściborzycach Wielkich. Tak się jednak złożyło, że poprzedniej właścicielce również przyznano gospodarstwo i myśmy pozostali na lodzie. Narobił więc Franek okrutnego rabanu w tym urzędzie i wówczas oświadczono nam, że wolne gospodarki są prawdopodobnie jeszcze w Pilszczu. Nie chciałam ryzykować jazdy na niepewne, więc wysłałam Franka w charakterze zwiadowcy."

Na tle przemian społeczno - politycznych jakie zachodziły w kraju po wojnie, podlegały kobiety wiejskie wymuszonej emancypacji, pisze młoda dziewczyna.¹³ „Ale co znaczą wszystkie kłopoty, gdy ma się 20 lat i bujną fantazję. Czas pomyśleć o sobie. Na matkę absolutnie nie mogę liczyć, schorowana, sama potrzebuje opieki. W tym czasie powraca starszy brat i siostra. Ja jestem wolna, mogę myśleć o sobie."

Życie płynęło jednostajnie, zbliża się jesień 1945 roku. Pola pustoszały, było jeszcze dużo ugorów. Wszyscy martwili się, że nie zasiali pola oziminą, troska o byt nie pozwalała na odpoczynek. Te smutne problemy codziennego bytowania przerywały czasami drobne, czasami większe radości: jak imieniny, święta, wspólne spotkania, a także sceny jak opisane w pamiętniku młodej kobiety.¹⁴ „Razu pewnego pomagałam Molendowej wyrywać buraki pastewne

12 *Pamiętniki osadników Ziemi Odzyskanych*, opr. Z. Dulczewski, A. Kwilecki, Poznań 1963, s. 293; *Pierwsze lata władzy ludowej we wspomnieniach Opolan*, Katowice 1971, s. 230.

13 *Pamiętniki osadników ...*, s. 112 - 113.

14 Tamże, s. 300.

i cukrowe, gdy zbliżył się do nas jakiś mężczyzna, którego prowadziła mała jej córeczka Krysia. Był odziany w wojskowy mundur. Zbliżywszy się stanął jak wryty, gdyż wśród nas rozpoznał własną żonę. Ta poznawszy go rozplakała się z radości. Pracę przerwano."

W tych latach znaczącą rolę w społeczności wiejskiej odegrały nauczycielki, im to ówczesne władze przypisywały znaczącą rolę, zwłaszcza na terenach mieszanych etnicznie. Czasami z własnej woli, częściej jednak z nakazu urzędowego podejmowały trud organizowania nauki szkolnej. I tak zasadnicze decyzje wyrażało się w uczeniu dzieci i organizowaniu im zajęć. Wspomina nauczycielka - repatriantka osiedlona na wsi.¹⁵ „W czerwcu 1945 pojechałam do kuratorium do Katowic, gdyż chciałam pojechać na Ziemie Zachodnie, by tam podjąć pracę nauczycielską. Otrzymałam skierowanie do wsi Szczepanica pod Nysą i wyjechałam tam pod koniec sierpnia. Wioska zniszczona w około 60 procentach. Większość domów leżała w gruzach. Sterczały opalone kominy, zwisały kawały postrzępionych, białych ścian. Smutno sterczała nad wioską zwalona do połowy wieża białego kościoła. Czy mieszkają tu ludzie? Same ruiny - westchnęłam, zawiedziona i przybita tym widokiem."

Warto zauważyć także, skrupulatne odnotowywanie najdrobniejszych przejawów poprawy losu, wdzięczność za każdą ofiarowaną pomoc, świadczy o tym następujący optymistyczny fragment pamiętnika.¹⁶ „To był już mój dom. Dom mojego męża i mojego dziecka. Kiedy wprowadziliśmy się do naszego domu, w inwentarzu mieliśmy tylko małego i wychudzonego pieska, którego kupiłam za pół litra wódki. Zaraz po tej przeprowadzce pojechaliśmy też do Większyc wziąć oficjalny ślub cywilny przed polskim wójtem. To miało oznaczać dla nas ostateczny koniec wojny. Zaciągnęliśmy pierwszą pożyczkę. Kupiłam za nią świnki i kury, a mężowi cywilne ubranie i dwie koszule. Na więcej już nam nie starczyło. Mimo, że gmina przydzieliła nam krowy, pierwszy rok naszej gospodarki był bardzo ciężki. Przez całą zimę nie jedliśmy nic innego, jak tylko ziemniaki. Głowa już mnie bolała od wymyślania, co by z tych ziemniaków można było nowego przyrządzić."

Kobiety szczerze piszą o ciężkich dniach dochodzenia do pewnej stabilizacji materialnej. Uczciwie przyznają się do kłopotów finansowych. Nie wahają się mówić ze spokojem o tym, że dzieci muszą do szkoły chodzić boso, lub na zmianę w tych samych butach. Czasami szukać trzeba wsparcia w różnych dobroczynnych instytucjach zadając gwałt własnej dumie. Pamiętnikarskie opisy odnotowały różne fakty, problemy i kłopoty życia codziennego w tych trudnych wojennych dniach.

¹⁵ *Pierwsze lata władzy* ..., s. 230.

¹⁶ *Pamiętniki Polaków* ..., s. 501.

2. Pierwsze powojenne lata

Kraj był wolny, ale nowa narzucona władza dąży do legalizacji systemu, prowadzi szeroką propagandę o uzyskanie poparcia społeczeństwa polskiego, głównie pochodzenia chłopskiego. Równocześnie dokonano fikcyjnych oskarżeń, wykonano wyroki śmierci na żołnierzach AK, działała cenzura, fałszowano wybory. Pamiętnikarskie teksty w niewielkim stopniu zajmują się tymi problemami, dotyczy to zwłaszcza tych, które opublikowano przed 1989 r. Można sądzić, że nie zawsze jest to brak zainteresowania ze strony wiejskich kobiet, ale czasami także rola cenzury.

Zasadniczy akcent w autorelacjach kobiet wiejskich położony jest na jednostkę i rodzinę najbliższą, wyzwalanie się ambicji i dążeń indywidualnych. Stąd też często tytuły wspomnień: o małżeństwie i rodzinie.

Postawy ideologiczno - społeczne wyrażane są czasami pośrednio, poprzez porównywanie tradycji czasów przedwojennych, z tym co zmieniło się we wsiach opisywanych współcześnie.¹⁷

W kilku opracowaniach spotykamy reakcje piszących na przeprowadzaną reformę rolną, na działalność tworzących się partii politycznych, zakładanych organizacji, spółdzielni. Do nich należą wspomnienia działaczki społecznej.¹⁸ „Zostało mi siedmioro dzieci, najstarsze bliźniaki 12 lat, zadłużone gospodarstwo, tysiące kłopotów. W budynku starej szkoły otworzono placówkę kulturalno - oświatową i mnie powierzono kierownictwo Kiedy zaproponowano mi wstąpienie do partii zdziwiłam się, uważałam, że to miejsce raczej dla mężczyzn mądrych, aktywnych odważnych. A ja słaba kobieta. Ale zmieniłam zdanie i kiedy wręczono mi legitymację członkowską byłam dumna i również poczułam się silna Uczestniczę w II Zjeździe ZWM. Te trzy dni dały mi wiele.”

Trzeba jednak pamiętać, że na losach kobiet zaciążył okres stalinowski, indywidualne pragnienia przekreślano w imię potrzeb społecznych. Stąd też wiele osób nie mogło realizować własnej drogi życiowej, w pamiętnikach spotykamy ślady bierności i bezbronności wobec rzeczywistości.¹⁹ Takie zachowanie jest tym bardziej zaskakujące, że przecież większość piszących kobiet dzięki własnej energii i działaniu doprowadziła swoje życie do pewnej stabilności. Ludzie powoli zapominali o wojnie, powodziło się lepiej. Były jednak stałe trudności z zaopatrzeniem, kolejki, ale jak pisał autorki „najważniejsza w życiu szarego człowieka jest praca a była dla wszystkich którzy chcieli pracować.”²⁰

17 *Nad pamiętnikami* ..., s. 21.

18 Tamże, s. 46 - 47.

19 Tamże, s. 224.

20 *Pamiętniki osadników*, s. 600.

W tej literaturze nie zauważa się przygnębienia, nie ma skargi, pretensji do losu, poczucia krzywdy. Wprost przeciwnie ton większości wypowiedzi cechuje dystans do zmian formuły, trudu, dominującej biedy. Cieszy te kobiety kiedy praca daje dobre wyniki; budowa lub remont domu, poprawa bytu. Czasami próbują się uczyć, pogłębiać swą wiedzę, realizować marzenia o wykształceniu. Te właśnie osoby mają świadomość jak wiele z tego, co w życiu zdobyły zawdzięczają samym sobie - czytamy.²¹ „Ja sama w 1948 zaczęłam uczęszczać do liceum dla dorosłych. Wielce byłam z tego zadowolona, było to bowiem niedościgłe moje marzenie, które przybrało realne kształty.”

Na wsi polskiej dokonują się przewartościowania w stylu życia codziennego, kobiety obserwują i uczestniczą w tym procesie.

Czasami ogarnia je krytyczna refleksja wobec zmiany hierarchii wartości. Jednak ciągle niezmienna jest potrzeba miłości, zaspokojenia uczuć ze strony męża, dzieci, rodziny. Bardzo często piszą kobiety, że miłość w małżeństwie jest najważniejsza. Skrupulatnie odnotowują przejawy zła w życiu codziennym pijaństwo, zakłamanie, obłudę. Obserwujemy chęć przeobrażenia takiego życia, nawet podjęcie decyzji o odejściu od męża pijaka. Kobiety wiejskie próbują przełamać stereotyp cierpienia, poświęcenia się tylko rodzinie i dzieciom. Jest to proces trudny, nawet dla osób bardzo odważnych i samodzielnych. W materiale pamiętnikarskim zauważamy przeobrażenia zachodzące w świadomości kobiet wiejskich.

W organizacji życia zbiorowego zachodzą zmiany i one odnoszą się najczęściej do własnego środowiska, gminy, wsi - rzadziej do reorganizacji systemu politycznego i ekonomicznego kraju.²² Wśród kobiet wiejskich zauważyć można także zmiany w postawach dotyczących stosunku do podziału obowiązków. Ciężka praca była ciągle codziennym udziałem, ale zauważyć można przejawy buntu przeciwko ciężarowi obowiązków. Przeszłość wywiera jeszcze dużą presję, ale już kształtują się nowe wzory, czasami wprowadzane „od góry”, ale wpływają na zmianę stosunków w sposobie życia ludności wiejskiej.

Podsumowując nasze spostrzeżenia pragniemy zwrócić uwagę na wartości materiału pamiętnikarskiego, w którym odbijają się losy narodu, przeżycia ludzi, przemiany społeczne. Wspomnienia dokumentują życie wsi, także kobiet tam mieszkających. Musimy jednak zauważyć, że głoszone poglądy, zawarte sądy i opinie często mają charakter subiektywny, spontaniczny. Trzeba też podkreślić, że omawiane problemy zasadniczo nie wychodzą poza krąg kwestii ro-

21 *Pamiętniki osadników*, s. 601.

22 A. Kaleta. *Spółeczeństwo, jako wartość trzech pokoleń młodzieży wiejskiej*, „Edukacja”, 1990, Nr 4, s. 45.

Znajdujemy w tych opisach bogatą mozaikę różnych przeżyć, przeobrażeń, dokonań. Rozległość materiału źródłowego, szeroki i złożony charakter problematyki życia kobiet wiejskich wyklucza możliwość uwzględnienia go w jednym komunikacie. Z tego względu uwagi powyższe ograniczają się tylko do kilku wybranych kwestii.